

# Ergetowski, Ryszard

---

## Związki Bronisława Kąsinowskiego z Wrocławskim i Krakowskim Uniwersytetem

---

Rozprawy z Dziejów Oświaty 41, 129-149

---

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



RYSZARD ERGETOWSKI

## ZWIĄZKI BRONISŁAWA KĄSINOWSKIEGO Z WROCŁAWSKIM I KRAKOWSKIM UNIWERSYTETEM

### I.

Bronisław Kąsinowski, nauczyciel szkół średnich w Galicji, znawca komedii Franciszka Zabłockiego, autor artykułów o poetach romantycznych, wspomnień o reprezentantach polskiej nauki, przy tym krytyk i publicysta, kronikarz kulturowych wydarzeń we Lwowie – jest postacią mało znaną i tylko sporadycznie przywoływaną przez badaczy polskiego ruchu studenckiego we Wrocławiu u schyłku XIX wieku. W czasie swej na tamtejszym uniwersytecie edukacji należał do wybijających się studentów, do pełnych werwy organizatorów akademickiej Polonii.

Odnosząca się do niego literatura obejmuje jedynie kilka zdawkowych nekrologów; pośród nich wyróżnia się sporządzony przez Wiktora Hahna<sup>1</sup>. Niemal dosłownie jego tekst powtarza biogram pióra Stanisława Sierotwińskiego<sup>2</sup>. Autor powielając nawet błędy poprzednika nie wykorzystał zupełnie archiwaliów, choć dzięki nim mógł w obiegowych życiorysach B. Kąsinowskiego niejedno poprawić, sporo luk uzupełnić. Chodzi tu o akta Wrocławskiego i Krakowskiego Uniwersytetu, o znajdujące się w Bibliotece Jagiellońskiej listy Kąsinowskiego do prof. Henryka Struvego, jeden list do Teodora Filipowicza i protokoły posiedzeń Sekcji Historyczno-Filozoficznej Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego złożone w Bibliotece im. E. Raczyńskiego w Poznaniu. Podjęte w Marburgu kwerendy nie potwierdziły suponowanych przez życiorysy Kąsinowskiego jego studenckich koneksji z tamtejszą uczelnią<sup>3</sup>. Natomiast cały plik „Personal-Akten betreffend den Lehrer B. von Kąsinowski” zachował się w Staatsarchiv w Marburgu.

<sup>1</sup> W. H a h n, *B. Kąsinowski*, „Pamiętnik Literacki” 1918 s. 164–168.

<sup>2</sup> S. S i e r o t w i ń s k i, *Kąsinowski B.*, *Polski Słownik Biograficzny* (PSB). Wrocław 1966 t. 12 s. 304–305. Jeszcze gorzej wygląda biogram podany przez A. K a n i ę [w:] *Studia uniwersyteckie członków TLS we Wrocławiu w l. 1836–1886. Cz. II Słownik biograficzny*. Wrocław 1963, Archiwum Uniwersytetu we Wrocławiu syg. W II 4000, całkowicie pozbawiony merytorycznych wartości.

<sup>3</sup> Pismo Heskigo Archiwum w Marburgu z dn. 18 VIII 1998 r. Tgb. Nr. II/2736/98 An.

Zawiera on dokumenty związane ze szkolną praktyką Kąsinowskiego w Mantaubaur z lat 1888–1893, dotychczas nieznane i przez nikogo nie wykorzystywane. Potwierdzają je roczne sprawozdania dyrekcji gimnazjum w Mantabaur, którymi dysponuje Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz w Berlinie-Dahlem<sup>4</sup>. Niestety, negatywnie wypadły kwerendy podjęte we Lwowie. W tamtejszych bibliotekach i archiwach nie natrafiono na związane z Kąsinowskim materiały<sup>5</sup>. Niepełny jest też zestaw jego publikacji. Prof. W. Hahn ograniczył się do pozycji literacko-naukowych pomijając publicystyczne. Uchwycenie pełnej bibliografii Kąsinowskiego nie jest rzeczą łatwą, bowiem często gościł na łamach czasopism wychodzących na terenie trzech zaborów, przy tym niejednokrotnie swe artykuły sygnował zmieniającymi pseudonimami.

Bronisław Kąsinowski (1861–1918) herbu Nałęcz pochodził z Wielkopolski (ur. w Skokach, pow. wągrowiecki), z rodziny kupieckiej, ale kultywującej szlachecko-patriotyczne tradycje. Jego ojciec Ignacy pozostawał im wierny i brał udział w zrywie 1848 r.<sup>6</sup> Dbając o wykształcenie syna, posyłał go do gimnazjum w Wągrowcu, następnie od 1882 r. wspierał na studiach na Wrocławskim Uniwersytecie. Wątpliwe czy zdołałby go tam utrzymać, gdyby nie subwencje Towarzystwa Pomocy Naukowej w Poznaniu, które przez cztery lata wypłacało studentowi Kąsinowskiemu stypendium na ogólną sumę 1600 marek<sup>7</sup>.

Przebywając we Wrocławiu ciągle zmieniał adres zamieszkania. Czy był tak niespokojny, czy izby, do których trafiał, były tak fatalne, że stale między nimi wędrował? Najpierw osiadł tuż przy uczelni w stojącej przy Placu Uniwersyteckim kamienicy nr 16; po roku przeniósł się do pokoju przy Am Wäldchen (ul. Pomorska) nr 4; zaś w 1884 r. jego adres wiódł na Kohlenstrasse (ul. Stanisława Dubois) nr 12; poczym w 1885 r. znów pojawił się na Am Wäldchen, tym razem pod numerem 1. W 1885/86 r. można go było odwiedzić na Enderstrasse (ul. Henryka Pobożnego) nr 24, a jesienią 1886 r. ponownie na Kohlenstrasse, dla odmiany pod numerem 5<sup>8</sup>.

<sup>4</sup> W archiwalnych poszukiwaniach w Berlinie i Marburgu okazali mi koleżeńską pomoc p. I l s e O t t o i d r W i l l i K r e b s , za co winien im jestem słowa wdzięczności.

<sup>5</sup> Przeprowadzenie kwerendy w lwowskich bibliotekach i archiwach zawdzięczam uczynności prof. dr hab. M a r i i K o n o p k o za co składam Jej podziękowania.

<sup>6</sup> Żaden z życiorysów B. Kąsinowskiego nie podaje zawodu jego ojca. Wiadomość o tym można zaczerpnąć z *Karty studenta* znajdującej się w Archiwum Uniwersytetu we Wrocławiu sygn. F 478 *Allgemeines Studenten=Register Philosophische Facultät Abgegangen Studenten*. W Legii Nadwisańskiej służył pułkownik F a b i a n K ą s i n o w s k i , również herbu Nałęcz pochodzący z Wielkopolski. Czy był to krewny B. Kąsinowski trudno określić.

<sup>7</sup> *Wykaz młodzieży wspieranej w latach od 1 stycznia 1881 roku do końca grudnia 1885 roku przez Towarzystwo Naukowej Pomocy im. Marcinkowskiego dla młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego*. Poznań 1885 t. IV s. 4 oraz t. V s. 3 (za lata 1886–1890), Poznań 1890.

<sup>8</sup> *Personal-Bestand der Königlischen Universität zu Breslau*, za lata 1882–1886.

Program swych studiów określił Kaśinowski bardzo obszerny. Obejmował on historię, filologię klasyczną i slawistykę. Niektóre z tych dyscyplin posiadały we wrocławskiej uczelni dobrą obsadę i dzięki temu można było na uniwersyteckich zajęciach sporo skorzystać. Nestorem pośród historyków był gdańszczanin prof. Richard Roepell, autor *Geschichte Polens*, za którą w 1841 r. uzyskał wrocławską katedrę. Dzieło to doprowadził do 1300 r. wykorzystując w nim nieznanne Adamowi Naruszewiczowi źródła. Cechowała Roepella badacka rzetelność i obiektywizm w przedstawianiu historycznych wydarzeń. Nic przeto dziwnego, że jego *Geschichte Polens* została przychylnie przyjęta przez polską historiografię i doczekała się – choć ze znacznym opóźnieniem, bo dopiero w 1879 r. – przekładu na język polski. Zainteresowania tego badacza dziejami wschodnich sąsiadów Niemiec wiązały się z tradycjami jego rodzinnego miasta i zamówieniem wydawnictwa Friedricha Andreea Perthesa drukującego serię opracowań poświęconych poszczególnym narodom. Zadanie to ułatwiała mu wychowana w Warszawie żona z domu Gaysmer; przy jej pomocy uczył się polskiego języka, przeprowadzał kwerendy w Gdańsku, Poznaniu, Gnieźnie. Przy tej okazji nawiązał bliższe kontakty z Tytusem Działyńskim, Edwardem Raczyńskim, Antonim Zygmuntem Helclem, Karolem Szajnochą, Krzysztofem Celestynem Mrongowiuszem. Filologiczno-krytyczną metodą badań prof. R. Roepell o ponad dwadzieścia lat wyprzedzał ówczesną polską naukę historyczną i służył jej za wzór. Od 1848 r. skoro uczyony zaangażował się w działalność polityczną (był członkiem Izby Panów, posłem na sejm pruski, radnym m. Wrocławia) i organizacyjną na terenie nauki (prezes Verein für Geschichte und Alterthum Schlesiens, redaktor jego organu, współzałożyciel „Historisch-Philosophische Gesellschaft” już tylko sporadycznie podejmował badania nad dziejami Polski. Jeszcze *Über die Verbreitung des Magdeburger Stadtrechts im Gebiete des alten polnischen Reiches ostwärts der Weichsel* (1857) należy do kręgów zainteresowań czasami średniowiecza, ale już następne tytuły: *Polen um die Mitte des XVIII Jahrhunderts* (1876), *Repnin und die Czartoryski 1764–1767* (1878), *J.J. Rousseaus Betrachtungen über die polnische Verfassung* (1887) oraz *Das Interregnum, Wahl und Krönung von Stanislaus August Poniatowski* (1893) dotyczyły XVIII wieku. Roepella łączyły bliskie stosunki z przedstawicielami polskiej nauki, o czym świadczą przytoczone przez Antoniego Knota jego listy; brał udział w Zjeździe Historyków w Krakowie, został powołany na członka Akademii Umiejętności. Kiedy Kaśinowski pojawił się we Wrocławiu, swe najlepsze badackie lata Roepell miał już za sobą. Ale jego seminarium, z którego wyszli nasi uczeni tej miary jak Ksawery Liske, Władysław Nehring, Józef Kazimierz Plebański, Józef Przyborowski, Bronisław Dembiński, Stanisław Karwowski, Zygmunt Celichowski, Bolesław Erzepki, nadal było obsadzone przez polskich



studentów<sup>9</sup>. Nic przeto dziwnego, że korzystał z niego również Kašinowski. Przy tym w czasie swego pobytu we Wrocławiu mógł wysłuchać takich wykładów Roepella jak: historia powszechna od 1648 do 1851 r. (trzy semestry), historia reformacji, dzieje powszechnie od średniowiecza do rewolucji francuskiej<sup>10</sup>.

Obok Roepella historię na Wrocławskim Uniwersytecie wykładał Jacob Caro. Pochodził z rabinackiej rodziny z Gniezna. Ojciec żądał od niego, aby kontynuował rodzinną tradycję, lecz Jacob zbuntował się i wybrał drogę uniwersyteckiej kariery. W 1854 r. wstąpił na berlińską wszechnicę oscylując początkowo między filozofią, prawem i historią. Ostatecznie pod wpływem prof. Leopolda Rankego wybrał tę ostatnią dyscyplinę jako główny kierunek studiów. Dwa lata później (tj. w 1856 r.) przeniósł się do Lipska, gdzie zetknął się z prof. Heinrichem Wuttke, który właśnie przygotowywał do druku zbiór dyplomów wielkopolskich miast. Niewykluczone, że Caro znający język polski pomagał mu w tym dziele. Zachęcony przez prof. Wuttkego zdecydował się na doktorską dysertację o polskiej tematyce. Korzystając z nieznanych dotąd materiałów Biblioteki Uniwersyteckiej w Lipsku opracował szkic pt. *Über die Wahl König Sigismundus III. von Polen*, poczym zabrał się do habilitacyjnej rozprawy pt. *Johannes Longinus. Ein Beitrag zur Literaturgeschichte des XV. Jahrhundert*. Mimo wyróżniających ocen, wobec antysemickich obowiązujących na lipskiej uczelni przepisów, upragnionego *veniam legendi* nie otrzymał. Z tych samych powodów fiaskiem zakończyły się starania o pracę na uniwersytecie w Giessen i we Lwowie. Ostatecznie przyjęła go uczelnia jeneńska, ale pod warunkiem, że ograniczy się do wykładania nauk pomocniczych i nie będzie za to pobierał wynagrodzenia. Caro przystał na te zasady zarabiając na swe utrzymanie pisywaniem artykułów dla wydawnictw encyklopedycznych. Przez pewien czas dodatkowo był lektorem wielkiej księżny Heleny Pawłowej, u której boku zwiedził kilka europejskich krajów.

Polska tematyka rozpraw J. Caro zwróciła na niego uwagę wydawcy F.A. Perthesa, który za zgodą Roepella powierzył w 1862 r. dalsze opracowywanie *Geschichte Polens* jeszcze mało znanemu docentowi z Jeny. W czasie przeprowadzania do tego dzieła kwerend poznał Caro między innymi Jana Działyńskiego i począł z nim pertraktować o objęcie zwierzchnictwa nad biblioteką w Kórniku, do czego wszakże z powodu styczniowego powstania nie doszło. Pierwszy

<sup>9</sup> A. K n o t, *R. Roepell (1808–1893)*, „Przegląd Zachodni”, 1953 nr 1–3 s. 109–168; L. M a i e r, *R. Roepell als Mitarbeiter der „Deutsche Zeitung“*. [w:] *Geschichte und Geschichtsbewusstsein. Festschrift K.E. Jeismann zum 65. Geburtstag*, Münster 1990 s. 390–413; R. E r g e t o w s k i, *Roepell R., Słownik biograficzny Pomorza Nadwiślańskiego*, Gdańsk 1997 t. III s. 71–72; Z. S u r m a n, *Seminarium historyczne Uniwersytetu Wrocławskiego (1843–1918)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1983 nr 1 s. 63–81.

<sup>10</sup> *Verzeichniß der Vorlesungen, welche auf der Universität Breslau ... an gehalten werden*; od 1882 do 1886 r.

tom (chronologicznie drugi) *Historii Polski* ukazał się w 1863 r. Praca nad następnymi postępowała wolniej, np. część pierwsza tomu piątego została wydrukowana dopiero w 1886 r. – zatem wtedy, gdy Kaśinowski już ukończył swe wrocławskie studia – część druga w 1888 r. Została urwana na 1506 r. i dopiero po latach kontynuację tego tytułu podjął uczeń prof. Caro – pochodzący z Wielunia Ezechiel Zivier.

Kiedy w 1863 r. wybuchło w rosyjskim zaborze powstanie, rząd pruski zlecił Caro składanie na podstawie wypowiedzi prasy polskiej raportów o panujących wśród Polaków nastrojach, o czym ten potem niechętnie wspominał. Doszło wtedy do zbliżenia między nim, a Ottonem von Bismarckiem; to dzięki jego poparciu otrzymał Caro w 1869 r. wrocławską profesurę, co uporządkowało jego naukową i społeczną sytuację. W nowym środowisku obok prof. R. Roepella, Władysława Nehringa i Augusta Mosbacha, należał do znawców polskich zagadnień, toteż jego badania nadal szły w tym kierunku. W 1882 r. ogłosił rozprawę *Über eine Reformations-Schrift des XV Jahrhunderts eine Untersuchung* (w polskiej wersji *Jan Ostroróg i traktat jego o naprawie Rzeczypospolitej*), wydał *Liber cancelariae Stanislai Ciołek. Ein Formelbuch der polnischen Königskanzlei aus der Zeit Hussitischen Bewegung* (1871–1872), w 1883 r. wydrukował esej *Beata und Halszka, eine polnisch-russische Geschichte aus dem XVI. Jahrhundert*, a także szkice: *Kaiser Alexander und die Polen* (1893), *Ein Wojewoda von Posen über die Juden* (1902), *Albert Łaski w: Aus den Tagen der Königin Elisabeth von England* (1894). Z Polską częściowo związane były takie pozycje jak *Katharina II. von Russland* (1876) oraz *Zur Geschichte des Hochschulgedanken in der Provinz Posen* (1902). Natomiast szeroko zakrojonej monografii o Andrzeju Fryczu Modrzewskim nie doprowadził do końca. Dodajmy, że prof. J. Caro interesował się również włoskim Renesansem, przedstawicielami humanistycznej literatury, twórcami angielskiej powieści, czemu dawał wyraz w swych publikacjach.

Jako badacz dziejów polskich uczestniczył w Zjeździe Historycznym w Krakowie, w Akademii Umiejętności, której był członkiem – wystąpił z odczytem o Janie Ostrorogu, a w 1900 r. wziął udział w jubileuszowych uroczystościach Uniwersytetu Jagiellońskiego. Z polskimi uczonymi utrzymywał rozległe kontakty, wśród nich z Michałem Bobrzyńskim, Aleksandrem Przeddzieckim, Aleksandrem Krausharem, Karolem Szajnochą, Józefem Korzeniowskim. Pisywał do nich listy, czasami osobiście odwiedzał. Przyjmowali go życzliwie, choć jak twierdził A. Kraushar, bywał on zgryźliwy i nonszalancki<sup>11</sup>.

<sup>11</sup> Z. Surman, *op. cit.*; R. Ergęto wski, *Związki J. Caro z polskimi uczonymi w latach 1862–1902*. „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 1987 nr 1 s. 17–40; t e n ż e, *J. Caro, Słownik badaczy literatury polskiej*, t. IV Łódź 2001 s. 70–73; t e n ż e, *Tajny raport prof. J. Caro*, „Przegląd Zachodni” 1999 nr 1 s. 176–178.

W latach 1882–1886 prof. J. Caro miał cykl wykładów z historii powszechnej od XV wieku do wybuchu francuskiej rewolucji. Wyjątkowo podejmował prelekcje odnoszące się do dziejów najnowszych od 1830 r.; chętniej zajmował się wojną trzydziestoletnią i okresem po niej do wybuchu wojny siedmioletniej; dając upust swym literackim pasjom przez jeden semestr mówił o życiu i twórczości Dantego Allighieri. Na ćwiczeniach wdrażał studentów do korzystania ze źródeł zwłaszcza dotyczących wydarzeń z XV stulecia. Na seminarium Caro polscy studenci – podobnie jak u prof. Roepella – mogli opracowywać tematy z dziejów ojczystych<sup>12</sup>.

Obok R. Roepella ewangelika, J. Caro mozaisty, trzecim profesorem historii był Wilhelm Junkmann, dla odmiany katolik. Karierę uniwersytecką rozpoczął w Münster, a we Wrocławiu nauczał od 1863 r. aż do zgonu w 1886 r. Kašinowski nigdzie nie wspomina, iż korzystał z jego wiedzy. Junkmann miał opinię oschłego nudziarza, przeto studenci unikali jego audytorium. Między Polakami trudno znaleźć takich, którzy uczęszczali na jego wykłady, uczestniczyli w jego seminarium<sup>13</sup>.

Oprócz renomowanych badaczy-dydaktyków pracowało wówczas na wrocławskiej uczelni jeszcze kilku innych historyków, którzy w jakiejś mierze ukształtowali osobowość Kašinowskiego. Znaczniejszą wśród nich postacią był Collmar Grünhagen. Początkowo jako docent kierował wrocławskim archiwum, z czasem dodatkowo zajął się dydaktyką. W 1866 r. został profesorem nauk pomocniczych i historii Śląska. Kašinowski w semestrze zimowym 1882/83 trafił na jego wykłady z propedeutyki historii, następnie wysłuchał objaśnień o dyplomatyce, o dziejach Brandenburgii, Prus i Śląska. Grünhagen w tym czasie kierował ćwiczeniami z nauk pomocniczych, na które niewątpliwie Kašinowski uczęszczał<sup>14</sup>.

Pośród swych nauczycieli historii wymieniał także prof. Alfreda Wilhelma Dove, choć we Wrocławiu zabawił on krótko, bo od 1879 do 1884 r. odchodząc do bardziej prestiżowego uniwersytetu w Bonn. Od 1882 r. wykładał historię powszechną, Prus, papieżstwa i Rzeszy od czasów ces. Maksymiliana I do pokoju westfalskiego. Dodatkowo zajmował się dziejami średniowiecznej Francji i Anglii<sup>15</sup>.

Równie epizodycznie działał we Wrocławiu przybyły z Lipska w 1885 r. prof. Eduard Meyer, który w 1889 r. przeszedł do Halle. Kašinowski zapoznał się z jego interpretacją historii Grecji, Macedonii i Rzymu. Tematyce tej były też poświęcone prowadzone przez Meyera ćwiczenia<sup>16</sup>.

<sup>12</sup> *Verzeichniß der Vorlesungen...* od 1882 do 1886.

<sup>13</sup> Z. Surman, *op. cit.*; W. Junkmann, *Chronik der Königlichen Universität zu Breslau*, Breslau 1888 s. 9, 17–19.

<sup>14</sup> S.P. [Stefan Popowski], C. Grünhagen, *Wielka Encyklopedia Powszechna*. Warszawa 1900 t. 25 s. 239–240; J. Zierkursorch, C. Grünhagen. *Chronik...*, Breslau 1912 s. 211–215; *Verzeichniß...* od 1882 do 1886.

<sup>15</sup> O. Dammann, *A.W. Dove. Neue Deutsche Biographie*. Berlin 1971 t. 4 s. 91–92.

<sup>16</sup> M. Kossutski, E. Meyer, *Wielka Encyklopedia Powszechna*. Warszawa 1911 t. 45–46 s. 918.

Kiedy prof. Dove odszedł z Wrocławia, na jego miejsce przybył w 1884 r. z Jeny prof. Arnold Dietrich Schäfer. Ale i on bawił nad Odrą krótko, bo już od 1888 r. przeniósł się do Tybingi. Kaśinowski, choć wymienia go między swymi mistrzami, niewiele chyba skorzystał z jego nauki, choć w 1885 r. mógł wysłucha prelekcji o dziejach niemieckiego cesarstwa, o niemiecko-francuskiej wojnie w 1870/71 r., o reformacji i kontrreformacji (1517–1648). Prof. Schäfer prowadził także ćwiczenia, ale czy Kaśinowski na nie uczęszczał, trudno odgadnąć<sup>17</sup>. Między wymienianymi przez niego przewodnikami nauk historycznych znajdował się również prof. Jürgen Artur Benedict Niese. W 1880 r. przeniósł się on do Wrocławia z Marburga, ale w 1885 r. znów tam powrócił. Jego domeną była historia starożytna. Wykładał dzieje Grecji i Rzymu, objaśniał strukturę rzymskiego państwa, dawał wskazówki jak korzystać ze źródeł<sup>18</sup>. Kaśinowski wymieniał w zespole wrocławskich historyków także mało znanego dra Eberharda Gotheina. Zajmował się on głównie przeszłością Italii; w 1882/83 r. miał lekcje o historii Wenecji, o kulturze południowych Włoch. Czasami wkroczył na teren Niemiec interesując się chłopskimi powstaniem, poczynaniami kontrreformacji<sup>19</sup>. Wyjątkowo w 1885 r. historyczny wykład podjął prof. W. Nehring o Zachodnich Słowianach, o słowiańskiej etnografii, co Kaśinowskiego jako studenta sławistyki na pewno zainteresowało<sup>20</sup>.

W wieku XIX studia historyczne łączono z geografją. I u Kaśinowskiego znajdujemy ślady kontaktów z tą dyscypliną. Nie cieszyła się ona we Wrocławiu taką estymą jak historia i odstawała od poziomu, jaki osiągnęła geografia pod patronatem prof. Oskara Peschela w Lipsku, czy Karla Rittera w Berlinie. Kaśinowski uczęszczał na zajęcia prof. Josepha Partscha, który pierwszy we Wrocławiu wyodrębnił geografję jako osobny przedmiot nauczania. Katedrę utworzono jednak dopiero w 1876 r. Partsch pracował w niej początkowo jako docent, od 1884 r. w charakterze profesora. W swych publikacjach często łączył zagadnienia geograficzne z historycznymi. Zajmował się Wyspami Jońskimi, sporadycznie Śląskiem. Od jesieni 1882 r. wykładał geografję Azji Północnej i klimatologię<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> J. A s b a c h , *A.D. Schäfer (Schaefer), Allgemeine Deutsche Biographie*, Leipzig 1890 t. 30 s. 521–524.

<sup>18</sup> R e d . , *J.A.B. Niese, Wielka Encyklopedia Powszechna*. Warszawa 1903 S. 2 t. 1–2 s. 931.

<sup>19</sup> E. G o t h e i n a nie wymienia M. P a t e r w swjej *Historii Uniwersytetu Wrocławskiego*. Wrocław 1997; natomiast biogram G o t h e i n a podaje St. A. K. [S t a n i s ł a w A l e k s a n d e r K e m p n e r ] w *Wielkiej Encyklopedii Powszechniej*, Warszawa 1900 t. 25–26 s. 525.

<sup>20</sup> *Übersicht über die von dem H. Geheimen Regierungsrat Prof. Dr. Nehring während seiner Tätigkeit auf der Universität zu Breslau gehalten Vorlesungen*. Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, ms syg. Akc. 1969/348.

<sup>21</sup> J. P a r t s c h , [w:] G. S c h e u e r m a n n , *Das Breslau-Lexikon*. Dülmen 1994 t. II s. 1209–1210; *Verzeichniß...* od 1882 do 1883.

Od historyczno-filologicznej tematyki odbiegał odnotowany przez Kaśinowskiego wykład prof. Gustawa Wilhelma Körbera o darwinizmie. Był to zoolog i botanik, który początkowo interesował się porostami, ale porzucił je na rzecz darwinizmu i filozofii Schopenhauera. Zagadnienie pochodzenia gatunków wywoływało w tym czasie sporo kontrowersji i być może to pchnęło Kaśinowskiego do adytorium, w którym wkładał prof. Körber<sup>22</sup>.

Jeżeli chodzi o filozofię klasyczną, to posiadała ona we Wrocławiu wywodzącą się jeszcze z Jezuickiej Akademii tradycję. Jej autorytet podnosił obowiązujący w Europie XIX stulecia model szkoły średniej, który w szerokim zakresie uwzględniał nauczanie języków starożytnych. W 1856 r. na Katedrze Filologii Klasycznej zasiadał przybyły z Tybingi prof. Georg August Wilhelm Rossbach. Miał już znaczny naukowy dorobek. Między jego publikacjami warto odnotować takie jak *Untersuchung über die römische Ehe* (1853) oraz *Griechische Rytmik* (1854). We Wrocławiu interesował się kulturą starożytną oraz retoryką. W 1871 r. ukazało się jego nowe dzieło pt. *Römische Hochzeits- und Ehedenkmalen*. Równocześnie z profesurą w Katedrze zajmował stanowisko dyrektora Muzeum Sztuki Starożytnej. Na wykładach uwzględniał literaturę grecką, utworzy Ajschylosa, Sofoklesa, Eurypidesa, Pindara, mitologię, historię sztuki, gramatykę i metrykę. Zajmował się również organizacją państwa rzymskiego, szerzącymi się w nim religiami. Wykładał ze swadą, choć podobno nieco teatralnie. Mimo to, a może właśnie dlatego, sala w której miewał prelekcje, zawsze była wypełniona słuchaczami. Popularne były także jego seminaria. Studenci chętnie podejmowali pod jego kierunkiem przygotowania *disputatio pro gradu*. Kaśinowski w 1882/83 r. trafił na jego wykłady o greckiej mitologii, o greckiej i rzymskiej metryce. W następnych semestrach Rossbach komentował powstanie i rozwój greckiego dramatu utwory poetów łacińskich, pieśni pierwszych rapsodów, które stanowiły prolegomena do *Iliady*, a także zapoznawał studentów z zabytkami greckiego malarstwa. Seminaria najczęściej Rossbach poświęcał archeologii (odwoływał się do zabytków Pompeji oraz Herculanium) i helleńskiej plastyce<sup>23</sup>.

W 1868 r. profesorem filologii klasycznej mianowano Augusta Carla Wilhelma Reifferscheida, poprzednio wykładowcę w Bonn. Ten na pierwszym miejscu stawiał dydaktykę, zaś samodzielne badania na dalszym planie. W swych prelekcjach uwzględniał łacińską gramatykę, grecką literaturę, rzymską mitologię i paleografię. Podobnie jak Rossbach cieszył się popularnością i miewał liczne grono słuchaczy. Na seminariach był wymagający, ale dobrze na nich przygotowywał studentów do samodzielnej pracy naukowej. Reifferscheid odszedł z Wrocławia w 1885 r. Na jego miejsce pojawił się ze Strasburga prof. Wilhelm Studemund, lecz

<sup>22</sup> M. Pater, *op. cit.*; *Verzeichniß...* od 1882 do 1883.

<sup>23</sup> K.G.H. Werner, *G.A.W. Rossbach*, [w:] *Schlesische Landleute*, Leipzig 1901 s. 290; R. Forster, *G.A.W. Rossbach, Chronik...* 1899 s. 123–146; *Verzeichniß...* od 1882 do 1886.

z jego dydaktyki Kaśinowski już nie korzystał. Natomiast niewykluczone, że był na prelekcjach prof. Reifferscheida poświęconych greckiemu i rzymskiemu teatrowi, twórczości Arystofanesa, rocznikom Tacyta, greckiej i rzymskiej paleografii, rzymskiej mitologii, pismom Cycerona, retoryce Demostenesa<sup>24</sup>.

W 1875 r. prywatną docenturę otrzymał pochodzący ze Śląska (z Lasowic) Karl Fritz Bobertag. Przedmiotem jego wykładów była literatura starożytna i najnowsza (utwory Johanna Wolfganga Goethego, Friedricha Schillera, Gottholda Ephraima Lessinga). Zajmował się przy tym metodyką nauczania języka niemieckiego i retoryką. To właśnie na prelekcje o niej uczęszczał Kaśinowski. Czy na inne także? Brak na to dokumentalnego potwierdzenia<sup>25</sup>.

Wśród postaci, które nauczały literatur klasycznych w czasie studiów Kaśinowskiego należy jeszcze wymienić zajmującego się rocznikami Tacyta, mowami Demostenesa, greckim teatrem i greckimi dialektami prof. Konrada Zachera; objaśniającego historię literatury rzymskiej Martina Juliusa Herza. Natomiast grecką i łacińską gramatyką oraz literaturą zajmował się prof. Alfred Hellenbrand; znawcą topografii i zabytków Rzymu, a także tebańskich podań oraz rzymskiej poezji był Georg Wissowa; specjalistą od greckiej i rzymskiej historiografii, greckiej liryki i mów Demostenesa dr Leopold Cohn<sup>26</sup>. Wprawdzie z ich wykładów i ćwiczeń Kaśinowski nie korzystał, ale dla całości obrazu ówczesnej klasyki na Wrocławskim Uniwersytecie warto o nich wspomnieć.

Inaczej od rozbudowanych i o dostojnych tradycjach dyscyplin przedstawiała się Katedra Słowiańskich Języków i Literatur. Kaśinowski obok historii i filologii klasycznej jak wspomniano studiował też slawistykę. Jej katedra powstała późno, bo dopiero w 1841 r. Swój byt zawdzięczała królewskiemu reskryptowi, co ją ratowało przed późniejszymi próbami likwidacji. Na pierwszego jej profesora sprowadzono z Pragi Ladislava Čelakowskýego, który po niezbyt fortunnym na niej pobycie w 1848 r. odszedł do stolicy Czech<sup>27</sup>. Po jego wyjeździe przez lata zadawano się we Wrocławiu pracą lektorów języka polskiego i rosyjskiego: Johanna Nicolausa Fritza (1849–1870) i ks. dra Wincen-tego Kraińskiego (1851–1879). Obaj byli do tej roli nieprzygotowani, toteż wrocławskiej slawistyce splendoru nie przysporzyli<sup>28</sup>. Dopiero w 1860 r. powołano na

<sup>24</sup> E.R. Rossbach, *W. Studemund* (fragment art. dotyczący A.C.W. Reifferscheida). *Chronik...* 1890 s. 119; *Verzeichniß...* od 1882 do 1885.

<sup>25</sup> M. Pater, *op. cit.* s. 164; Archiwum UJ w Krakowie, PKEN-32 Teczka B. Kaśinowskiego, *Lebenslauf*.

<sup>26</sup> *Verzeichniß...* od 1882 do 1886; W. Kroll, *L. Cohn, Chronik...* 1916 s. 120–123.

<sup>27</sup> T. Żab ski, *F.L. Čelakovský na katedrze slawistyki we Wrocławiu*, „Prace Literackie”, 1964 z. 6 s. 158–195.

<sup>28</sup> W. Roszkowska, *Z dziejów polsko-niemieckich stosunków kulturalnych w XIX wieku. J.M. Fritz, lektor wrocławski 1849–1870*, „Przegląd Zachodni”, 1951 z. 10–11 s. 507–563; A. Zieliński, *Wrocławski emigrant – W. Kraiński*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Prace



nią z Berlina prof. Wojciecha Cybulskiego, który ożywił jej egzystencję. Niestety, na krótko, bowiem niespodziewanie w 1868 r. zmarł. Po jego zgonie profesurę otrzymał W. Nehring. Swą długoletnią pracą przyczynił się do tego, że Katedra, na której zasiadał, stała się znaczącym ośrodkiem sławistycznych i polonistycznych badań. Ugruntowało to jej znaczenie w miejscowym środowisku<sup>29</sup>. Nehring wykształcił szereg zasłużonych dla polskiej humanistyki pracowników, między nimi również Kašinowskiego<sup>30</sup>. Ten w czasie swej we Wrocławiu edukacji trafił na następujące prelekcje Nehringa: literatury słowiańskie do końca XIV wieku, wybrane zagadnienia słowiańskiej mitologii, historia literatury polskiej w XVI stuleciu, historia języka czeskiego, gramatyka polska, twórczość serbo-chorwackiego poety Iwana Gundulicia – jego epos *Osman*, wybrane zagadnienia z nowszego piśmiennictwa polskiego, literatura rosyjska od połowy XVIII wieku, gramatyka starocerkiewnosłowiańska i starobułgarskie teksty, rozwój dramatu w Polsce i Rosji, słowiańska poezja ludowa (epika), *Pieśń o Igorze*. Na seminariach Nehringa odczytywano starsłowiańskie teksty, ćwiczone na nich gramatyczne rozbiory i leksykę<sup>31</sup>. Natomiast zajęcia z gramatyki polskiej i rosyjskiej do 1887 r. prowadził dr Raphael Löwenfeld<sup>32</sup>. W latach późniejszych Kašinowski w swych publikacjach kilkakrotnie powracał wspomnieniami do studiów na wrocławskiej sławistyce, do postaci prof. W. Cybulskiego i W. Nehringa<sup>33</sup>.

Pozostają jeszcze do omówienia związki Kašinowskiego z Katedrą Filozofii. Uniwersytet Wrocławski był uczelnią symultaniczną i miał dwie katedry tej dyscypliny: katolicką oraz ewangelicką. Na pierwszej z nich w latach studiów Kašinowskiego zasiadał Immanuel Oginski pochodzący ze Starej Wsi pod Raciborzem,

Literackie 1963, nr 5, s. 148–165; R. E r g e t o w s k i, *W. Kraiński – lektor języka polskiego i rosyjskiego na Uniwersytecie Wrocławskim*, [w:] *Literatura, prasa, biblioteki. Studia i szkice ofiarowane prof. J. Jarowieckiemu*, Kraków 1997 s. 372–394.

<sup>29</sup> Zarówno W. Cybulski, jak i W. Nehring doczekali się źródłowych monografii. Por: B. W. J a n u s z e w s k i, *W. Cybulski – działalność polityczna, pedagogiczna i naukowa*, Wrocław 1974; S. S o c h a c k a, *Działalność sławistyczna W. Nehringa*, Opole 1980.

<sup>30</sup> S. S o c h a c k a, *op. cit.*, s. 88, błędnie wymienia B. Kašinowskiego pośród doktorantów prof. W. Nehringa, dodając, że był autorem dysertacji o F. Zabłockim. W rzeczywistości tekst ten powstał wiele lat później i nie miał charakteru rozprawy doktorskiej. Z kolei B. Z a k r z e w s k i, *Po stu i dwudziestu pięciu latach (O wrocławskiej polonistyce jubileuszowo)*, [w:] *Tematy śląskie. Rozprawy i szkice*, Katowice 1973 s. 244 utrzymuje, iż B. Kašinowskiego do napisania studium o F. Zabłockim zachęcał W. Nehring. Tymczasem Kašinowski dopiero w czasie pobytu w Galicji zajął się tym pisarzem ograniczając się wszakże do artykułów o nim i wstępów do dwóch jego komedii.

<sup>31</sup> *Verzeichniß...* od 1882 do 1886.

<sup>32</sup> R. E r g e t o w s k i, *R. Löwenfeld als Polonist in seiner breslauer Zeit*, „Zeitschrift für Slawistik, 1992 nr 1 s. 124–134; *Verzeichniß...* od 1883 do 1887.

<sup>33</sup> B. K a s i n o w s k i, *Garść wspomnień (Ku upamiętnieniu jubileuszu prof. Nehringa)*, „Słowo Polskie”, 1905 nr 595; tenże, *W. Cybulski, 1808–1868. W 50-tą rocznicę śmierci*, „Pamiętnik Literacki”, 1917 R. XV s. 213–225.



autor rozprawy *Über die Idee der Persönlichkeit*, od 1872 r. profesor, pedant i zrzęda, przeto niewielu miał słuchaczy. Kaśinowski chyba go unikał, w wykazie swych mistrzów nawet o nim nie wspomina<sup>34</sup>. Natomiast filozofię protestancką reprezentował nietuzinkowy jej przedstawiciel Wilhelm Christian Ludwig Dilthey, ale właśnie w 1882 r. odszedł do Berlina. Dopiero w 1884 r. zastąpił go Benno Erdmann, który zajmował się filozofią najnowszą, gnoseologią i psychologią<sup>35</sup>. Czy Kaśinowski jako katolik korzystał z jego wykładów? Nigdzie go nie wymienia. Natomiast uważał się za ucznia Clemensa Baeumkera, który po filozoficznych i teologicznych studiach w Münster zjawił się we Wrocławiu w 1883 r. Usilnie zabiegał o utworzenie filozoficznego seminarium i tym się zapisał w uniwersyteckich annałach. W latach studiów Kaśinowskiego wykładał psychologię, pedagogikę, logikę, metafizykę Arystotelesa, historię filozofii greckiej i średniowiecznej<sup>36</sup>. To właśnie on mógł mieć wpływ na ukształtowanie filozoficznych zainteresowań Kaśinowskiego. Poza tym C. Baeumker będąc we Wrocławiu zainteresował się pochodzącym ze Śląska Witelonem. Rozprawa o nim długo czekała na finał i została wydana dopiero w 1908 r. w Münster pt. *Witelo. Ein Philosoph und Naturforscher des XIII. Jahrhunderts*<sup>37</sup>. Poprzedziły ją drobniejsze publikacje zamieszczane w czasopismach. Inspiracją do tych poczyniła były traktaty Władysława Rubczyńskiego o neoplatońskich analogiach w nauce Witelona o optyce, o „metafizyce światła”<sup>38</sup>.

Odrębną pozycję w nauczającej korporacji zajmował Jacob Bernard Freudenthal, który z racji swego żydowskiego pochodzenia nie był związany z katedrami wyznaniowymi. Naukę własną rozpoczął w rabinackiej szkole, którą opuścił przenosząc się na Uniwersytet Getyngęński studiując w nim filozofię starożytną. We własnych badaniach stosował nowatorską wtedy metodę filologiczną. W latach pobytu Kaśinowskiego we Wrocławiu, Freudenthal wykładał o życiu i nauce Arystotelesa, historię filozofii greckiej, o życiu i poglądach Platona ze specjalnym omówieniem jego *Rzeczpospolitej*. Czasami zbaczał ku filozofii nowożytnej, zajmując się szczególnie poglądami Johna Locka. Ćwiczenia

<sup>34</sup> R e d . , *I. Ogiński, Chronik...* 1888 s. 3, 17–19.

<sup>35</sup> O. F. B o l n o w , *Dilthey W. Ch. L., Neue Deutsche Biographie*, Berlin 1957 t. 3 s. 723–726; L. G ä b e , *Erdmann B., ibidem*, Berlin 1959 t. 4 s. 570–571.

<sup>36</sup> C. B a e u m k e r , *Selbstbiographie und Schriftenverzeichnis*. [w:] *Die Philosophie der Gegenwart in Selbstdarstellungen 1923*, Bd. 2 s. 31–60.

<sup>37</sup> O tytule tym okazało się polskie omówienie: *O najnowszych badaniach nad Witelonem z powodu książki Klemensa Baeumkera „Witelo. Ein Philosoph und Naturforscher des XIII. Jahrhunderts”*. Münster 1908. „Sprawozdania AU” t. 14 1909 nr 2 s. 10–16.

<sup>38</sup> W. R u b c z y ń s k i , *Rzut oka na wpływy nowoplatońskie w średnich wiekach*, „Przegląd Powszechny”, Kraków 1891 t. 29 s. 313–326, t. 30 s. 34–51; t e n ż e , *Traktat o porządku istnień i umysłów i jego domniemany autor Vitellon*, „Rozprawy AU”, Wydział Historyczno-Filozoficzny, Kraków 1891 t. 27 s. 378–410.

poświęcał rozpatrywaniu systemów Barucha Spinozy i Immanuela Kanta<sup>39</sup>. Wprawdzie Kaśinowski nie wymienia Freudenthala jako swego nauczyciela, lecz podjęte pod koniec studiów jego naukowo-pisarskie poczynania dowodzą, że pozostawał w kręgu wpływów tego profesora.

Dla pełnego zobrazowania obsady Katedry Filozofii należy jeszcze wspomnieć o prof. Theodorze Hubercie Weberze. Postać to niezależna, o szerokich zainteresowaniach; wykładał historię filozofii, filozofię religii i teologii, systemy pedagogiczne oraz psychologię. Z powodu opozycji wobec ultramontanów i opowiedzeniu się po stronie starokatolików, musiał Weber Katedrę Filozofii Katolickiej opuścić<sup>40</sup>.

## II.

Kaśinowski zyskał we Wrocławiu opinię zdolnego i pilnego adepta humanistycznej wiedzy. Nie poprzestając na zajęciach w audytoriach i seminaryjnych salach, wstąpił do istniejącego tam od 1836 r. Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego, które w rzeczywistości było zrzeszeniem wyłącznie polskich studentów. Kaśinowski początkowo był w nim bibliotekarzem, następnie sekretarzem, z czasem prezesem. Na zebraniach stowarzyszenia w ciągu 8 semestrów wygłosił kilka referatów, bądź koreferatów. Oto ich tytuły: *Szkic czasów porozbiorowych w Polsce do upadku Księstwa Warszawskiego z uwzględnieniem poezji polskiej, o ile była odzwierciedleniem tego okresu* (sem. zimowy 1882/83), *Zabiegi o koronę polską podczas bezkrólewia po Janie Kazimierzu. Cz. I – Czas od abdykacji Jana Kazimierza do odwołania sejmu konwokacyjnego; Cz. II – Sejm konwokacyjny* (sem. zimowy 1883/84)<sup>41</sup>, *Sprowadzenie Jadwigi do Polski i sprawa jej zamęścia za Władysława Jagiełłę, według podań Długosza* (sem. zimowy 1883/84), *Geneza i myśl przewodnia III części Dziadów* (sem. zimowy 1884/85), *Koreferat do rozprawy Hoszowskiego: Wiadomości historyczno-prawnicze w przedmiocie rzeczy menniczej w dawnej Polsce* (sem. zimowy 1883/84), omówił też krytycznie tekst Ignacego Klęckiego pt. *Rozbiór poematu Zaleskiego: Duch od stepu* (sem. letni 1884) oraz rozprawkę tegoż autora *Parweniusze w Olimpie Słowiańskim* (sem. zimowy 1884/85). Podobnym zabiegom były poddawane referaty Kaśinowskiego przez I. Klęckiego i Feliksa Fryze<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> A. Baugartner, B. Freudenthal, *Chronik...* 1908 s. 168–172; D. Lang-Hinrichsen, *Freudenthal B. NDB* Berlin 1961 t. 5 s. 411; *Verzeichniß...* od 1882/83 do 1886.

<sup>40</sup> Red., T. Weber, *Chronik...*, 1890 s. 15.

<sup>41</sup> Archiwum UJ: PKEN-32 z lat 1881–1898. Teczka B. Kaśinowskiego: *Lebenslauf*. Referat był pracą seminaryjną napisaną pod kierunkiem prof. R. Roepella.

<sup>42</sup> Tytuły referatów B. Kaśinowskiego podał W. Hahn, *op. cit.* oraz E. Achremowicz i T. Żabski, *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu*, Wrocław 1979, s. 415, 416, 424. Odnotowane są również w *Pamiętniku TLS*, Wrocław 1886, s. 34, 61–62.

Kaśinowski należał do inicjatorów powołanej w 1885 r. w ramach Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego Sekcji Filozoficznej, a po roku – wyodrębnienia jej w Kółko Filozoficzne, które dążyło do zapoznania swych członków z naukami filozoficznymi ze szczególnym uwzględnieniem polskiej literatury z tej gałęzi wiedzy<sup>43</sup>. Kółko z inicjatywy prof. W. Nehrunga nawiązało kontakty z profesorem filozofii Warszawskiego Uniwersytetu – Henrykiem Struve. Po ukończeniu przez Kaśinowskiego studiów przewodnictwem kółka przejął Teodor Filipowicz, nadal utrzymując zblżenia z warszawską uczelnią<sup>44</sup>. Do aktywniejszych członków tego zespołu należeli: Jan Kasprowicz i Hipolit Nowicki. Wprawdzie brak dokumentacyjnego potwierdzenia występowania na tym forum Kasinowskiego, ale zapewne promotor i przewodniczący najpierw Sekcji, potem Kółka nie pozostawał obojętny wobec poczynań kolegów. Niebawem zresztą udowodnił, jak wielce był w nie zaangażowany. Niestety byt Kółka oraz Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego w 1886 r. został niespodziewanie zagrożony. Na rozkaz ministra oświaty Gustawa Gosslera zrzeczenia te wraz ze wszystkimi studenckimi organizacjami Polaków na terenie Prus rozwiązano. Nastąpiło to w momencie, kiedy Towarzystwo Literacko-Słowiańskie miało obchodzić swe pięćdziesięciolecie, na które Kaśinowski wraz z poprzednim prezesem Wacławem Martenem i sekretarzem Hieronimem Starczewskim przygotował publikację pt. *Pamiętnik Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego przy Uniwersytecie Wrocławskim wydanego w roku złotego jubileuszu* (Warszawa 1886), która ukazała się już po zawieszeniu zrzeczenia. Jego ostani prezes w *Pamiętniku* przedstawił dzieje „Towarzystwa”, dał wykazy referatów, zestawiał spis członków. Publikacja ta stała się z czasem podstawową pozycją dla dalszych prowadzonych w tym kierunku badań. Sam Kaśinowski po latach powracał wspomnieniami do działalności „Towarzystwa”, do jego historii, do podejmowanych na jego terenie prac<sup>45</sup>.

W czasie studiów jako autor pieśni *Hej, koledzy, dalej żwawo, podajcie bratnie dłonie* zyskał opinię „poety-literata”<sup>46</sup>. Mniemanie to utwierdził wydając tomik pt. *Kilka wyjątków z pierwszych poezji* (Poznań 1884). Pozycja ta ukazała się pod pseudonimem Dobrogosta Nałęczca, choć nie do końca wszyscy są przekonani (Stanisław Botwiński, Adam Bar, S. Sierotwiński), że kryje się pod nim Kaśinowski.

<sup>43</sup> W Bibliotece im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, ms. syg. 997 (Inw. 978) zachował się Protokolarz Sekcji Historyczno-Filozoficznej z 1884 r. prowadzony przez T. Filipowicza; poprzedni z czasów prezesury B. Kaśinowskiego z 1883/84 r. zaginął.

<sup>44</sup> T. Filipowicz, *Moje wspomnienia (1860–1932)*, Poznań 1933 s. 149.

<sup>45</sup> B. Kaśinowski, *Towarzystwo Literacko-Słowiańskie we Wrocławiu (1836–1886)*, „Dziennik Poznański”, 1911 nr 221–226; przedruk: „Słowo Polskie”, 1911 nr 462–464; „Kurier Poznański”, 1911 nr 229 i 230.

<sup>46</sup> Wzmiankuje o tym M. Zduniak, *Muzyka i muzycy polscy w dziewiętnastowiecznym Wrocławiu*, Wrocław 1984 s. 229–230 oraz W. Molić, *Polskie peregrynacje uniwersyteckie do Niemiec 1871–1914*, Poznań 1989 s. 200. Tekst B. Kaśinowskiego zachował się w Bibliotece im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, ms. syg. 997 (Inw. 976 k. 18).

On sam nigdy o tym nie wspominał; być może z racji niskiego lotu tych poezji chciał je ze swego życiorysu wymazać. Dziś tomik ten należy do bibliograficznych rzadkości i niełatwo na niego natrafić. Obejmuje pięć utworów: *Zosia, powieść zaściankowa szlachecka*; *Dowolne tłumaczenie „Oliviera” Françoisa Edmunda Joachima Coppée pieśń XV*; *Tęsknota kochanka*; *Do H...*; *Pożegnanie domku rodzinnego*. Niezależnie od hołdów składanych Kaliopie (jeżeli rzeczywiście tak było) Kaśinowski już pod koniec studiów począł przygotowywać nie byle jaką publikację, bo przekład z greckiego oryginału dzieła Platona pt. *Fileb. Dyalog o rozkoszy*. Tytuł ten ukazał się w Warszawie 1888 r. w redagowanej przez prof. H. Struvego serii: „Biblioteka Filozoficzna Klasyków”.

W podjęciu przez Kaśinowskiego tej pracy można dopatrywać się korelacji z wykładami prof. J.B. Freudenthala o filozofii Platona i Arystotelesa, prof. C. Baeumkera o filozofii greckiej, a także inspiracji wyniesionej z posiedzeń Sekcji Filozoficznej. Już wtedy nawiązał Kaśinowski łączność z prof. H. Stru-  
vem, której ślady zachowały się w postaci adresowanych do warszawskiego filozofa listów. Blok ten otwiera karta z dnia 8 lipca 1887 r. z deklaracją dotrzymania ustalonego terminu ukończenia przekładu *Fileba*. Wynika z tego, że ze Stru-  
vem kontaktował się już wcześniej, być może nawet osobiście, bowiem ten w czasie wakacyjnych wojaży, jeżeli ich trasa wiodła przez Wrocław, zatrzymywał się tam. Translacja przebiegała sprawnie i rzadko tłumacz miewał kłopoty z oddaniem w języku polskim abstrakcyjnych terminów greckich. Na wszelki wypadek początkowe partie przekładu przesłał do Warszawy prosząc prof. Struvego o uwagi, bo mogłyby się okazać pomocne w dalszej pracy. Kaśinowski dla ułatwienia zadania posługiwał się niemieckim tłumaczeniem Friedricha Schleiermachera, choć z racji daleko posuniętej dosłowności uważał je za niezbyt udane. Podobne zdanie wyrażał o spolszczeniu dzieł Platona dokonany przez Antoniego Bronikowskiego, nb. również studenta Uniwersytetu Wrocławskiego w latach 1837–1841<sup>47</sup>. W jednym z listów Kaśinowski pisał: „...zasadą moją przy obecnym przekładzie nie tyle dbać o dosłowność, jak o najjaśniejsze i najwierniejsze oddanie myśli”. Narracja według niego tak powinna brzmieć, jakby to był polski traktat, nie tracący wszakże nic z wierności wobec oryginału. Dnia 22 marca 1888 r. Kaśinowski przesłał do Warszawy następną partię przekładu wyrażając przy tym gotowość napisania odpowiedniej do *Fileba* przedmowy. W maju rozliczył się ze Stru-  
vem kwitując odbiór zaliczki. Dodawał przy tym z zadowoleniem: „Rubel znów poszedł w górę i chwała Bogu!”. Jednocześnie prosił o kilka autorskich egzemplarzy, bo chciał je ofiarować instytucjom i bibliotekom, wobec których posiadał dług wdzięczności. Już wtedy Kaśinowski był skłonny zająć się kolejnym przekładem wskazanego mu przez prof. Struvego dzieła Platona lub Arystotelesa. Kwestia ta nie została rozstrzygnięta

<sup>47</sup> Tę negatywną ocenę potwierdza W. T a t a r k i e w i c z, *Historia filozofii*. Kraków 1948 t. I s. 159.

i powróciła w ich wzajemnych relacjach w okresie późniejszym<sup>48</sup>. Ostatecznie *Fileb* ukazał się w przewidzianym terminie z erudycyjnym wstępem Kaśinowskiego o metafizycznej etyce Platona, z dodanymi do tekstu szczegółowymi przypisami. Natomiast prof. Stuve dołączył do tomiku przedmowę, podkreślając w niej walory przekładu<sup>49</sup>.

Struve sugerował Kaśinowskiemu zajęcie się grecką filozofią w sposób profesjonalny. Ten idąc za jego radami przystąpił do przekładu trzech ksiąg Arystotelesa *O duszy*. Rzecz jednak nie doczekała się finału, bowiem osobista sytuacja Kaśinowskiego w 1888 r. uległa komplikacji. Zawarł w tym czasie (miał wtedy 27 lat) związek małżeński<sup>50</sup> i musiał pomyśleć o życiowej zapewniającej byt rodzinie stabilizacji. Zgłosił się przeto dnia 27 stycznia 1888 r. do Państwowej Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół średnich we Wrocławiu, aby uzyskać uprawnienia do nauczania w gimnazjach na terenie państwa pruskiego. W związku z tym donosił T. Filipowiczowi: „Z egzaminem wściekła rzecz – pracy ponad miarę – kłopotów cetnary”<sup>51</sup>. Wprawdzie dokumentacja Komisji Egzaminacyjnej z 1888 r. w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego nie zachowała się, ale z Akt Archiwum Państwowego w Marburgu wynika, że Kaśinowski na miejscu zdał egzaminy z takich przedmiotów jak język polski, historia, łacina i uzyskał prawo do ich nauczania. Natomiast nie posiadał egzaminu z pedagogiki i musiał do niego stawić się dnia 3 sierpnia 1888 r. w Marburgu. Fakt ten stał się podstawą utrwalanego potem błędnego wniosku o rzekomych jego studiach uzupełniających w tym mieście<sup>52</sup>. Zresztą w zachowanym w Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego *Curriculum vitae* nie wspomina o dalszej w Marburgu edukacji<sup>53</sup>.

Państwowy egzamin kwalifikacyjny obejmował także roczną praktykę pedagogiczną, którą wyznaczono Kaśinowskiemu w Montabaur w Hesji-Nassau. Miejscowość ta znajdowała się u podnóża południowego Westerwaldu niedaleko Ems, Selters i Koblencji. Niegdyś była własnością trewirskich biskupów, którzy zajmowali tamtejszy wzniesiony na Mont-Tabor zamek, stanowiący aktualnie siedzibę landratury. Kaśinowski odbył wówczas kilka ciekawych wycieczek

<sup>48</sup> BJ w Krakowie, ms. syg. Przyb. 5/60 t. 5 k. nlb. Listy B. Kaśinowskiego z dn. 8 VI, 11 IX, 25 XI 1887 r., 17 V 1888 r.

<sup>49</sup> Podobną ocenę po latach wyraził J. S a j d a k w nekrologu B. Kaśinowskiego, „Eos”, 1917 s. 153–154.

<sup>50</sup> Żaden z biografów nie podaje rodzinnej sytuacji B. Kaśinowskiego. Próby jej wyśledzenia – poza stwierdzeniem małżeństwa – nie przyniosły pozytywnych rezultatów.

<sup>51</sup> Biblioteka im. E. Raczyńskiego w Poznaniu, ms. syg. 521 27 k. 76, List B. Kaśinowskiego do T. Filipowicza z dn. 12 XII 1886 r.

<sup>52</sup> Pismo Heskiego Państwowego Archiwum w Marburgu. Tgb.Nr. II 2736/98 Au. Wiadomości o rzekomych studiach w Marburgu rozpowszechniał anonimowy nekrolog zamieszczony w „Kurjerze Lwowskim”, 1918, nr 42 oraz P. C h m i e l o w s k i [w:] *Wielka Encyklopedia Powszechna*, Warszawa 1904 t. 35 s. 297–298.

<sup>53</sup> Archiwum UJ: PKEN-32 z lata 1881–1889, Teczka B. Kaśinowskiego: *Lebenslauf*.

po Reńskim Palatynacie, Hesji, Badenii, Alzacji, Turynii, szczególnie uwagę jego przyciągał Weimar. Stosunki w miejscowym gimnazjum, w którym uczył historii, uznał za miłe, uczniowie okazali się pilni i zdyscyplinowani. Kąsinowski rozważał, czy nie założyć w Montabaur pensjonatu dla chłopców z polskich domów ziemiańskich, bowiem wtedy – konkludował – mógłby tam wieść całkiem znośną egzystencję. Jednocześnie tęsknił do rodzinnych stron, za Wrocławiem, gdzie nadal pozostawała jego żona. Przy tym pociągała go praca naukowa, ewentualne dalsze studia slawistyczne, które mógłby kontynuować, gdyby uzyskał wakujące przy Katedrze Sławistyki stanowisko lektora<sup>54</sup>. Możliwość taka powstała w 1887 r., kiedy dotychczasowy lektor języka polskiego i rosyjskiego R. Löwenfeld przeniósł się do Berlina<sup>55</sup>. Równocześnie o miejsce to ubiegał się Adam Mahrburg, Leon Biskupski i Jan Leciejewski<sup>56</sup>. Kąsinowski zwrócił się do prof. Nehringa z prośbą o poparcie, o przekazanie odpowiednich referencji do Ministerstwa Oświaty, do którego wniósł dnia 31 maja 1888 r. w tej sprawie podanie<sup>57</sup>. Z zachowanego brulionu odpowiedzi wrocławskiego slawisty wynika, że zarówno on, jak i prof. Roepell oraz Caro wydali Kąsinowskiemu jak najlepsze świadectwa. Mimo to Nehring wątpił w powodzenie sprawy<sup>58</sup>. Od lektora wymagano znajomości nie tylko języka polskiego, ale również rosyjskiego, a tego Kąsinowski nie znał. Wprawdzie deklarował w podaniu, iż niebawem go opanuje, ale widocznie Ministerstwo to nie zadowolilo i na lektora go nie powołało. Podobne zresztą obiekcje zgłaszał na Radzie Wydziału prof. Karl Gotthelf Jacob Weinhold, który obok Nehringa, Caro, Rossbacha, należał do komisji rozpatrującej obsadę lektoratu<sup>59</sup>.

Niezależnie od tych zabiegów toczyła się procedura kwalifikacyjna. Wprawdzie – jak zaznaczono – dokumentacja Komisji Egzaminacyjnej z 1888 r. nie zachowała się w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, ale w Archiwum Państwowym w Marburgu znajduje się odpis protokołu posiedzenia wrocławskiej komisji złożonej z profesorów: R. Roepella, W. Nehringa, K.G.J. Weinholda,

<sup>54</sup> Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu ms. syg. Akc. 1949, D 590, List B. Kąsinowskiego do W. Nehringa z dn. 7 VI 1889 r.; por. R. Ergetowski, *Zabiegi B. Kąsinowskiego o uzyskanie stanowiska lektora*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1971, z. 3 s. 367–369.

<sup>55</sup> R. Ergetowski, *R. Löwenfeld als Polonist ...*, „Zeitschrift für Slawistik”, 1992, nr 1 s. 124–134.

<sup>56</sup> R. Ergetowski, *Zamierzona habilitacja i niedoszły lektorat A. Mahrburga*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”, 1969, nr 3 s. 501–512.

<sup>57</sup> H. Rösel, *Dokumente zur Geschichte der Slawistik in Deutschland*, Berlin 1957, nie przytacza tego dokumentu.

<sup>58</sup> Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu, ms. syg. Akc. 1949 D 590 brulion listu W. Nehringa do B. Kąsinowskiego z dn. 11 VII 1888 r.

<sup>59</sup> Archiwum Uniwersyteckie we Wrocławiu, syg. S 12 *Protokolle der Sitzungen der Philosophische Facultät 1888–1889*.



M.J. Herza, A.R. Gaspary, B. Erdmanna, H.E. Schröttera, W. Studemunda, J. Partscha, którzy badali stan wiedzy Kaśinowskiego.

Z historii kandydat wykonał pisemną pracę pt. *Stosunek ces. Karola IV do kurii rzymskiej*; uznano, że autor prześledził chronologicznie polityczne powikłania między cesarstwem a papieństwem, nie tracąc wszakże z pola widzenia również ich sojuszów. Wykazał przy tym dobrą znajomość literatury przedmiotu i potrafił krytycznie ją ocenić. Zatem rozprawę przyjęto. Natomiast egzamin ustny obejmował historię starożytną, średniowieczną i nowożytną. Kaśinowski zaprezentował należytą orientację ze wszystkich działów tej dyscypliny. Szczegółowo omówił reformy religijne, przebieg wojny 30-to letniej. Komisja uznała, że kandydat może nauczać historii w szkołach średnich do obertertii włącznie.

Przy sprawdzaniu wiadomości z języka polskiego musiał Kaśinowski dokonać literackiej i gramatycznej analizy wskazanego przez Komisję wiersza. Uczynił to w sposób poprawny i pewny. Podobnie zadowolająco wypadły odpowiedzi z zakresu historii polskiego piśmiennictwa. Również z tego przedmiotu otrzymał prawo nauczania w gimnazjach pruskich.

Jeżeli chodzi o literaturę rzymską oraz grecką i język łaciński, to sprawdzian obejmował pracę pisemną pt. *Pojęcie dobra u Platona*. Komisja wykazała w niej konstrukcyjne usterki, bowiem pewne jej partie były tylko luźno związane z zasadniczym tematem. Mimo to uznano ją za dostateczną i przyjęto. Również egzamin ustny wykazał w tej dyscyplinie u Kaśinowskiego pewne braki. Zatem w ostatecznej konkluzji przyznano mu prawo nauczania łaciny, ale tylko do quinty włącznie.

Niestety, nie powiódł się kandydatowi egzamin z pedagogiki. Ujawnił w czasie jego przebiegu braki merytoryczne w zasadniczych kwestiach, a także w historii pedagogiki. Wobec tego Komisja postanowiła, że egzamin z tego przedmiotu musi być powtórzony. Ogólne wykształcenie Kaśinowskiego uznano za zadawalające; wiadomości z religii, geografii i języka francuskiego za wystarczające do nauczania, lecz tylko w praktyce prywatnej<sup>60</sup>. Czekał go jak widać egzamin poprawkowy z pedagogiki, który zdawał 22 czerwca 1888 r. przed Komisją Królewskiego Kolegium Szkolnego dla Prowincji Hessen-Nassau. Wiąże się z tym opinia wystawiona Kaśinowskiemu przez dyr. gimnazjum w Montabaur dra Werneke o jego nauczycielskiej pracy. Nastąpiło to dopiero po monicie, bowiem w pierwszej odpowiedzi dyr. Werneke uchylił się od żądanego werdyktu tłumacząc to tym, że jeszcze Kaśinowskiego nie hospitował<sup>61</sup>. Zachowała się natomiast ocena z dnia 15 sierpnia 1889 r. Dr Werneke od początku darzył Kaśinowskiego sympatią i po ukończeniu roku próbnego w Montabaur obdarzył odchodzącego

<sup>60</sup> Staatsarchiv Marburg: Provinzial-Schulkollegium zu Cassel Personal=Akten betreffend B. Kaśinowski. Abschrift 12 VI 1888.

<sup>61</sup> *Ibidem*, Pismo dyrektora gimnazjum w Montabaur dra Werneke z dn. 24 VI 1888 r.



znakomitą opinią. Zaznaczał w niej, iż Kąsinowski przygotowywał się do lekcji starannie, przeprowadzał je dla uczniów w sposób interesujący, czym zachęcał ich do samodzielnej, dalszej nauki. Poza tym panował nad klasą; okazując sympatię uczniom, jednocześnie zachowywał wobec nich należyty dystans. Prowadził się bez zarzutu, z nauczycielskim zespołem współżył zgodnie, bez konfliktów<sup>62</sup>. Na podstawie opinii dra Werneke Kolegium Szkolne w Kassel wystawiło dokument zawierający ogólną, pozytywną ocenę rocznej pracy Kąsinowskiego w gimnazjum im. Ces. Wilhelma w Montabaur<sup>63</sup>.

Przy tym wszystkim sytuacja materialna Kąsinowskiego była przez ten czas fatalna. Stypendium, które pobierał z TPN w Poznaniu, po ukończeniu wrocławskich studiów zostało wstrzymane. Praktyka była bezpłatna, a prywatne lekcje zaferowane przez dyr. Werneke pozwalały jedynie na nędzną vegetację. Toteż kiedy Kąsinowski wystąpił do Ministerstwa Oświaty w Berlinie o przyznanie mu bodaj jednorazowego zasiłku, dyrektor starania te bez zastrzeżeń poparł<sup>64</sup>.

Pod koniec roku szkolnego Kąsinowski wniósł dnia 14 maja 1889 r. do Królewsko-Prowincjonalnego Kolegium Szkolnego w Kassel podanie z prośbą o stałe zatrudnienie w Montabaur. Obala to twierdzenie jego biografów, że nie chciał tam nadal pozostawać ze względów sentymentalnych i patriotycznych. Uczynił jednak zasadnicze zastrzeżenie, że za dalszą tam pracę będzie pobierał wynagrodzenie. Jeżeli wszakże rzecz ta nie byłaby możliwa do zrealizowania, wówczas prosił o zwolnienie i oddanie jego osoby do dyspozycji analogicznego urzędu we Wrocławiu, bądź Poznaniu. Na marginesie tego podania referent przygotowujący na nie odpowiedź stwierdzał, iż istnieje możliwość zatrzymania Kąsinowskiego nadal w Montabaur. Jednakże – chyba jego zwierzchnik – dopisał przy tym passusie: „Nein!”<sup>65</sup>. I rzeczywiście dalszego, już stałego i płatnego zatrudnienia w Hesji mu odmówiono. Niejako dla złagodzenia tej decyzji odchodzącemu z gimnazjum kandydatowi Ministerstwo Oświaty w Berlinie przyznało gratyfikację w wysokości 150 mk<sup>66</sup>.

Po chwilowym pobycie we Wrocławiu, gdzie zawiodły również nadzieje na uzyskanie lektoratu, Kąsinowski powrócił do rodzinnych Skoków i podjął starania o zatrudnienie w którymś ze śląskich, bądź wielkopolskich gimnazjów. Zabiegi te pozostawały jednak bez pozytywnego rezultatu. W Skokach czuł się „jak piąte koło u wozu”, „biednie i smutno”. Jedyным wyjściem z tego impasu było przyjęcie roli preceptora w ziemiańskim domu. Wspomagał go w tym wrocławski

<sup>62</sup> *Ibidem*, Pismo dyrektora gimnazjum w Montabaur dra Werneke z dn. 15 VIII 1889 r.

<sup>63</sup> *Ibidem*, Świadcstwo wystawione przez Königliche Provinzial-Schulkollegium für Hessen-Nassau, Cassel dn. 22 VIII 1889 r.

<sup>64</sup> *Ibidem*, Pismo dyrektora gimnazjum w Montabaur dra Werneke z dn. 10 XII 1888 r.

<sup>65</sup> *Ibidem*, Pismo B. Kąsinowskiego do Królewskiego Kolegium Szkolnego w Kassel, z dn. 14 V 1889 r. oraz adnotacje na tym dokumencie.

<sup>66</sup> *Ibidem*, Ministerium der Geistlichen, Unterrichts-und Medicinal-Angelegenheiten, z dn. 22 V 1889 r.

komiliton Bronisław Dembowski (wówczas docent Uniwersytetu Jagiellońskiego), protegując u hrabiów Raczyńskich. O referencje w tych zabiegach prosił Kaśinowski także prof. Struvego, których ten mu udzielił<sup>67</sup>. Nie otworzyły one jednak przed wrocławskim absolwentem pałacowych podwoi. Z podobnym niepowodzeniem spotkały się zachody o pozyskanie kondycji w domu Franciszki hr. Żółtowskiej<sup>68</sup>. Ostatecznie – jak wynika z pisma przesłanego dnia 30 grudnia 1899 r. do Szkolnej Komisji Egzaminacyjnej w Kassel – podjął się w tym czasie opieki nad synami dwóch nieustalonych ziemiańskich rodzin, którzy uczęszczali do gimnazjum w Inowrocławiu<sup>69</sup>. Wtedy też zdecydował się na dodatkowy egzamin państwowy dla uzyskania prawa nauczania łaciny i greki we wszystkich klasach szkół średnich<sup>70</sup>. Niestety, egzamin ten, składany we Wrocławiu, wypadł dlań niepomyślnie, co zresztą jest rzeczą zaskakującą, iż translator *Fileba* nie zadowolili znajomością greki egzaminacyjnej komisji. Z czasem Kaśinowski wyjaśniał, że wyznaczono mu zbyt krótki okres na przygotowanie się i stąd ów fatalny wynik<sup>71</sup>.

Dopiero w 1891 r. – chyba za poparciem B. Dembowskiego – otrzymał Kaśinowski nominację na zastępcę nauczyciela w Szkole Realnej, a następnie Wyższej Szkole Przemysłowej w Krakowie. Dopędziło go tam pismo – via Inowrocław – Kolegium Szkolnego z Kassel, że rozwiązuje z nim wszelkie zobowiązania i że wygasają między nim a szkolnymi władzami Prus dalsze koneksje<sup>72</sup>.

Korzystając z pobytu w Krakowie, Kaśinowski podjął dodatkowe studia na Uniwersytecie Jagiellońskim zapisując się na wykłady prof. Wilhelma Michaela Antona Creizenacha z historii literatury i gramatyki niemieckiej. Uczestniczył też w seminariach, na których objaśniano utwory Gottholda Ephraima Lessinga oraz wyjątki z przekładów *Biblii*<sup>73</sup>.

Dnia 2 lutego 1892 r. wniósł Kaśinowski prośbę do Ministerstwa Oświaty w Wiedniu o pozwolenie składania egzaminu przed Komisją Egzaminacyjną przy Uniwersytecie Jagiellońskim dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich. Za główny przedmiot obrał język polski, a jako poboczny języki klasyczne, z polskim i niemieckim językiem wykładowym. Po przychylniej odpowiedzi, zwrócił się dnia 21 lutego 1892 r. już bezpośrednio do Komisji, którą tworzyli: Franciszek

<sup>67</sup> Biblioteka Jagiellońska, ms. syg. Przyb. 5/6 t. 5 k. nlb., Listy B. Kaśinowskiego do H. Struvego z dn. 6 I, 30 VII 1889 r.

<sup>68</sup> T. Mikulski, *Z papierów W. Nehringa*. [w:] *Temat Wrocław*, Wrocław 1961, s. 124.

<sup>69</sup> Staatsarchiv Marburg. Provinzial-Schulkollegium zu Cassel. *Personal=Akten betreffend B. Kaśinowski. Pismo B. Kaśinowskiego do Kolegium Szkolnego w Kassel z dn. 30 X 1889 r.*

<sup>70</sup> Archiwum UJ: PKEN-20 lata 1891–1898. *Teczka B. Kaśinowskiego*.

<sup>71</sup> *Ibidem*.

<sup>72</sup> Staatsarchiv Marburg. Provinzial-Schulkollegium zu Cassel. *Personal=Akten betreffend B. Kaśinowski. Pismo Königliches Provinzial=Schulkollegium für Hessen-Nassau z dn. 8 II 1893 r.*

<sup>73</sup> Archiwum UJ: syg. S II 150 k. 22. *Karta studenta 1891/92*.

Czerny-Schwarzenberg (przewodniczący), Kazimierz Morawski, W.M.A. Creizenach, Wincenty Zakrzewski, Leon Kulczyński, Stanisław Tarnowski i inspektor szkolny dr Ludomir German, o nadanie dalszego toku tej sprawie. Zatem Komisja podała Kąsinowskiemu tematy prac pisemnych i ustaliła terminy egzaminów ustnych. Na podstawie przekładu i wstępu do *Filebosa* został na wniosek prof. L. Kulczyńskiego zwolniony z obowiązku przedkładania pisemnego elaboratu z pedagogiki. Decyzję swą motywował tym, że „... jest to praca sumienna i poważna, tak że można ją uznać za zastępującą zwykłą pracę filozoficzno-pedagogiczną, zwłaszcza, że kandydat w Prusach egzamin z pedagogiki z dostatecznym wynikiem złożył”. Z filologii klasycznej Kąsinowski przygotował rozprawę o *Symposium* Ksenofonta, którą recenzent prof. K. Morawski określił wprawdzie jako mało samodzielną, ale możliwą do przyjęcia. Temat z literatury polskiej dotyczył Franciszka Zabłockiego i stanu komedii polskiej przed jego wystąpieniem. Prof. S. Tarnowski uznał pracę za dobrą. Biografia poety – zaznaczał – została przedstawiona w sposób właściwy, z uwzględnieniem aktualnego stanu badań nad jego twórczością. Zastrzeżenia zgłaszała tylko do kilku językowych kwestii, nie deprecjonujących jednak ogólnej oceny.

Po przyjęciu tych tekstów mógł Kąsinowski przystąpić do egzaminów ustnych. Rozłożono je na dwie fazy. Pierwsza miała miejsce dnia 21 listopada 1894 r. Adept musiał dokonać przekładu polskiego tekstu na język grecki, poczym ad hoc ustnego spolszczenia greckich fragmentów *Anabasis* Ksenofonta. Następnie to samo zrobić z wyjątkami *De bello gallico* Juliusza Cezara i odpowiedzieć na pytania dotyczące literatury rzymskiej, dziejów Grecji (morski związek Aten, ustrój Sparty) i Rzymu (reformy Grakchów); w sprawdzianie z języka niemieckiego miał wskazać antyczne elementy występujące w *Elegiach* oraz poemacie *Hermann und Dorothea* Johanna Wolfganga Goethego, następnie porównać dramaty Friedricha Schillera i C.E. Lessinga.

Druga część egzaminu odbyła się dnia 15 maja 1895 r. Poprzedziły ją dalsze prace domowe: z języka polskiego o poetach szkoły ukraińskiej, o zabytkach języka polskiego z XIV i XV wieku. Obie rozprawy Komisja uznała za dobre, co stanowiło *sine qua non* egzaminu ustnego. Ten obejmował życie i dzieła Jana Kochanowskiego, polskie komedie z pierwszej połowy XIX stulecia, historiografię od Adama Naruszewicza do Joachima Lelewela, bajki Ignacego Kraśkiego, utworzenie i działalność Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Warszawie. Materiał z gramatyki obejmował czas przeszły w języku polskim i staro-cerkiewno-słowiańskim, odmianę przymiotników w języku staropolskim. Ogólny wynik całego egzaminu był dobry. Przeważnie dnia 22 maja 1895 r. Komisja wydała werdykt, że Kąsinowski jest „uzdolniony do nauczania języków klasycznych i polskiego” w szkołach średnich na terenie monarchii austriackiej<sup>74</sup>.

<sup>74</sup> *Ibidem*, sygn. PKEN-20 lata 1891–1898. *Teczka B. Kąsinowskiego*.

Możliwe, że dzięki uzyskaniu tych praw, jesienią tegoż roku (tj. 1895) przeniesiono Kaśinowskiego do Gimnazjum św. Anny<sup>75</sup>. W 1896 r. wyjechał do Brodów, gdzie uczył w tamtejszym gimnazjum historii literatury polskiej; w latach 1899–1903 przejściowo pracował w Przemyśle, aby ostatecznie osiąść od 1904 r. we Lwowie. Początkowo wykładał w II Gimnazjum, następnie od 1906/7 r. kierował prywatnym seminarium nauczycielskim dla kobiet Olgi Filippi, wreszcie osiadł na stałe w Szkole Przemysłowej<sup>76</sup>. Od 1905 r. Kaśinowski był członkiem C.K. Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli szkół wydziałowych. U współczesnych cieszył się dużym uznaniem; wyrażano często żal, iż nie wydał drukiem opracowanego przez siebie kursu polskiej literatury. Swą obecność zaznaczał także w kilku czasopismach i to, we wszystkich trzech zaborach. Na łamach codziennych i tygodniowych periodyków zamieszczał historyczno-literackie szkice, recenzje, korespondencje. Te ostatnie dotychczas niezauważane stanowią interesujący materiał obrazujący życie kulturalne Lwowa przed pierwszą wojną światową. Naukowo-pisarska spuścizna Kaśinowskiego biorącego czynny udział w naszym życiu intelektualnym w początkach dwudziestego wieku warta jest odrębnego studium<sup>77</sup>.

<sup>75</sup> O pracy B. Kaśinowskiego w krakowskich szkołach informuje *Kalendarz krakowski (J. Czacha) za lata 1892–1896*.

<sup>76</sup> W. Hahn, *op. cit.*; S. Sierotwiński, *op. cit.*; H. Kopia, *Spis nauczycieli szkół średnich w Galicji oraz polskiego gimnazjum w Cieszynie*. Lwów 1909 s. 38; *Jahresbericht des K.K. zweiten Obergymnasiums in Lemberg veröffentlicht am Schlusse des Schuljahres 1905* s. 48, 1906 s. 35, 1907 s. 5; *Jahresbericht des K.K. zweiten Staats-Gymnasiums in Lemberg...* 1908 s. 3, 1909 s. 3, 1910 s. 43, 1911 s. 1; *Dziewiętnaste sprawozdanie c.k. Państwowej Szkoły Przemysłowej we Lwowie za r. szk. 1910/11* s. 3–7, 13–14, 17–22, r. szk. 1911/12 s. 3–4, 18–19, za r. szk. 1913/14 s. 6, 9, 14, za r. szk. 1915/16 s. 3, 5, 7; O zatrudnieniu w Brodach: *K.K. Rudolfs Gymnasium in Brody. Neuzehntes Jahresbericht*. Brody 1897 cz. I s. 48, cz. II A s. 4, B s. 3; za r. szk. 1898 cz. II s. 2–3; *Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum I w Przemyśle za r. szk. 1900* s. 3.

<sup>77</sup> Szkic pt. *B. Kaśinowski – historyk literatury, krytyk, publicysta* – ukazał się [w:] „Czasopiśmie Zakładu Narodowego im. Ossolińskich”, 2000 z. 11 s. 153–181.